

Sygn. akt I AGa 63/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.**

przeciwko **A. G. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 29 września 2017 r. sygn. akt VII GC 364/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie 1. o tyle, że zasądza od pozwanego A. G. (1) na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 206 896 (dwieście sześć tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt sześć) złotych i oddala powództwo w pozostałym zakresie,**

b) **w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 985,10 (dziewięćset osiemdziesiąt pięć 10/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,**

c) **w punkcie 4. w ten sposób, że nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 10 589,14 (dziesięć tysięcy pięćset osiemdziesiąt dziewięć 14/100) złotych tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej z zasądzonego na jej rzecz roszczenia,**

d) **w punkcie 5. w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 10 300,90 (dziesięć tysięcy trzysta 90/100) złotych tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej;**

II. **oddala apelację w pozostałej części;**

III. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7 459,70 (siedem tysięcy czterysta pięćdziesiąt dziewięć 70/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P., po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu wносиła o zasądzenie od pozwanego A. G. (1) kwoty 419 585,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18.07.2013 r. z tytułu naprawienia szkody spowodowanej działaniem pozwanego na szkodę spółki w czasie okresu, w którym był prezesem spółki, tj. zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości gruntowej o numerze geodezyjnym (...) położonej w obrębie popławy, Gmina B. o powierzchni 7,78 ha bez poinformowania współników i bez ważnej uchwały współników, a jednocześnie za zaniżoną cenę (szkoda 64.000 zł – kwota o jaką zaniżono wartość sprzedanej nieruchomości); wypłacenia dnia 16.08.2012 r. kwoty 50.000 zł z konta spółki tytułem zwrotu dopłat bez uchwały współników; dokonywanie wypłat samodzielnie lub umożliwienie wypłat z konta spółki osobom nieuprawnionym w wysokości 170 448,11 zł bez uzasadnienia, na cele nie związane z działalnością spółki, pozostała po odliczeniu od łącznej kwoty kwestionowanych przez powoda operacji 266 448,11 zł – wpłaconej przez pozwanego kwoty 96 000 zł; zawarcia umowy udzielenia spółce pożyczki bez zgody współników oraz wypłaty z konta spółki kwoty 100.000 zł (wypłaty dokonane w dniach 18-19 kwietnia 2013 r., kwot 45 000 zł i 55 000 zł) z tytułu rzekomej spłaty umowy pożyczki, która jednak nigdy na konto spółki nie została wpłacona (w tym zakresie jest to szkoda częściowa, ponieważ A. G. żąda ponad wpłaconą kwotę spłaty całości rzekomo wpłaconej pożyczki); poddania się w imieniu spółki pod egzekucję z umowy kredytowej nr (...) z dnia 19.10.2012 r. bez uchwały współników pomimo, że zgodnie z art. 230 k.s.h. potrzebna jest uchwała współników ponieważ kwota poddania się pod egzekucję przekraczała dwukrotny kapitał spółki oraz niedokonywanie spłat kredytów przejętych przez spółkę, co doprowadziło do wypowiedzenia umów kredytowych i postawienie kredytów w stan natychmiastowej wykonalności oraz powstania kosztów komorniczych (to żądanie dotyczy tylko części szkody w wysokości 35.137,19 zł – kwota zasądzonych od powoda odsetek na dzień 09.12.2015 r., a szkoda dalej się powiększa) oraz zasądzenia od pozwanego rzecz powódki zwrotu kosztów procesu.

Pozwany A. G. (1) wносиł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 29 września 2017 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku: zasądził od pozwanego A. G. (1) na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 223 276,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w stosunku rocznym od dnia 01.06.2016 r. do dnia zapłaty (punkt 1.); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2.); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 868,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 3.); nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa część nieuiszczonej opłaty sądowej w kwocie 9 860,60 zł, z zasądzonego od pozwanego roszczenia (punkt 4.) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa część brakującej opłaty sądowej w kwocie 11 119,40 zł. (punkt 5.).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że pozwany A. G. (1) pełnił funkcję prezesa spółki w okresie od dnia 27 lipca 2012 roku do dnia 18 lipca 2013 roku.

W dniu 1 sierpnia 2012 r. pozwany zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. umowę o udzieleniu tej spółce przez niego pożyczki w wysokości 300 000 zł. Następnie w dniu 11 lipca 2013 roku został zawarty

aneks do ww. umowy pożyczki, w którym stwierdzono, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością winna spłacić pozwanemu zadłużenie z tytułu umowy pożyczki w kwocie 160 345,35 zł.

W dniu 16 sierpnia 2012 roku pozwany dokonał na swoją rzecz zwrotu dopłaty do udziałów w wysokości 50 000 zł.

W dniu 19 października 2012 roku pozwany w imieniu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zawarł z Bankiem Spółdzielczym w B. umowę o przejęcie długu i restrukturyzacji nr (...) na łączną kwotę 324 473,89 zł (k. 23-24v) składając jednocześnie w imieniu spółki oświadczenie o poddaniu się egzekucji. W związku z niespłaceniem przez przedmiotową spółkę powyższego zadłużenia wraz z doliczonymi odsetkami, Bank w dniu 23 października 2015 r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny Nr 61 (k. 64), któremu Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w dniu 29 października 2015 r., w sprawie o sygn. akt I Co 1210/15, nadał klauzulę wykonalności do łącznej kwoty 648.947,78 zł. Wcześniej, w dniach 20 stycznia 2015 r. i 22 stycznia 2015 r. Bank wystawił bankowe tytuły egzekucyjne odpowiednio Nr 4 i Nr 9 (k. 154 i k. 157), którym Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim odpowiednio w dniu 27 stycznia 2015 r. i 30 stycznia 2015 r., w sprawach o sygn. akt odpowiednio I Co 78/15 i I Co 92/15, nadał klauzulę wykonalności do łącznej kwoty egzekucji odpowiednio 149 664,78 zł i 140 000 zł.

W dniu 15 lutego 2013 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością podjęło uchwałę nr (...) o wyrażeniu zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej działkę o numerze geodezyjnym (...) obręb (...)P., o powierzchni 7,78 ha, zaś w dniu 25 lutego 2013 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, reprezentowana przez pozwanego, zawarła z W. i R. Ż. umowę sprzedaży ww. nieruchomości za kwotę 236 000 zł. Wyrokiem z dnia 11 maja 2016 roku, w sprawie o sygn. akt VII GC 332/15, Sąd Okręgowy w Białymstoku stwierdził nieważność ww. uchwały.

Nadto, pozwany osobiście dokonywał, jak też umożliwiał swojej żonie C. G. i swojemu synowi dokonywanie wypłat pieniężnych z rachunku bankowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, na cele niezwiązane z jej działalnością.

W dniu 11 maja 2015 r. wspólnicy powodowej spółki w osobach P. K., A. K. oraz M. W. podjęli uchwałę o pociągnięciu pozwanego do odpowiedzialności i wystąpieniu przeciwko niemu z powództwem o naprawienie szkody wyrządzonej spółce przy sprawowaniu przez niego jej zarządu. W dniu 18 maja 2016 r. pozwany został wezwany przez powoda do naprawienia szkody w wysokości 370 257 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 18 lipca 2013 r. tytułem odszkodowania, tj. częściowego naprawienia szkody, którą wyrządził powodowej spółce w okresie od dnia 27 lipca 2012 roku do dnia 18 lipca 2013 r. kiedy był jej prezesem, na które jednak nie odpowiedział.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powyższy stan faktyczny ustalił w głównej mierze w oparciu o dokumenty załączone do akt sprawy, których wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, w szczególności akty notarialne, w tym umowę sprzedaży nieruchomości, jak również umowę z Bankiem Spółdzielczym w B., prawomocne orzeczenia Sądów, raport kasowy, listę operacji bankowych powodowej spółki, umowę pożyczki, przedsądowe wezwanie do zapłaty.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części, a dokonując oceny ustalonych faktów Sąd Okręgowy przyjął, że podstawą odpowiedzialności pozwanego jest art. 293 k.s.h. Wywodził, że ww. artykuł stanowi, że członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator odpowiada wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki, chyba że nie ponosi winy; członek zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej oraz likwidator powinien przy wykonywaniu swoich obowiązków dołożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności. Przytoczona regulacja normuje odpowiedzialność odszkodowawczą wymienionych osób za niewykonanie lub nienależyte wykonywanie stosunków organizacyjnych ze spółką, powstających z chwilą powołania w skład organu spółki lub na stanowisko likwidatora spółki, a należyta staranność jest tu miernikiem prawidłowego wykonywania obowiązków. Należy bowiem brać pod uwagę to, że przy podejmowaniu decyzji dotyczących prowadzenia spraw spółki członek zarządu powinien się kierować wyłącznie jej interesem, a zawinione działania dokonane z przekroczeniem granic ryzyka gospodarczego są sprzeczne

z interesem spółki i jako naruszające ogólny nakaz określony w art. 201 k.s.h. uzasadniają odpowiedzialność członka zarządu na podstawie art. 293 § 1 k.s.h.

Sąd I instancji wskazywał, że okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie było, że zarząd w spółce był organem jednoosobowym, w którym funkcję prezesa pełnił pozwany w okresie od dnia 27 lipca 2012 roku do dnia 18 lipca 2013 roku. W sprawie poza sporem pozostawało, że pieniądze wypłacane przez pozwanego z rachunku bankowego spółki były księgowane w kasie spółki, jak również, że pieniędzmi z karty bankomatowej regulowano należności za zakup paliwa. Bezsprzecznie też jedynie część zobowiązań spółki została uregulowana przez pozwanego. Wskazywał, że w przedmiotowym postępowaniu spór sprowadzał się do ustalenia rozmiaru szkody i winy pozwanego w jej powstaniu. Sąd I instancji wywodził, że odpowiedzialnością na podstawie art. 293 k.s.h. objęte są wszelkie działania sprzeczne z prawem lub postanowieniami umowy spółki, o ile są zawinione. Osoba, w stosunku do której zostały podniesione roszczenia oparte na regulacji zawartej w art. 293 k.s.h., może uchylić się od odpowiedzialności, wykazując brak swego zawinienia, tj. iż nie ponosi winy za powstałą szkodę, a zatem to pozwanego w powyższym zakresie obciążał ciężar dowodu. Rozkład ciężaru dowodów ma w postępowaniu cywilnym znaczenie wówczas, gdy istotne fakty nie zostaną udowodnione. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał. Wskazywał, że reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak rozumiana w ten sposób, że zawsze bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności potwierdzających zarzuty wymierzone przeciwko roszczeniu powoda. Faktów niweczających powinien dowieść przeciwnik tej strony, która występuje z roszczeniem, czyli z zasady pozwany. Wynika to z prostej zasady, że ten kto odmawia uczynienia zadość żądaniu powoda obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (vide: wyrok SN z 20 kwietnia 1982r., I CR 79/82, LEX nr 8416, wyrok SN z 13 października 2004r., III CK 41/04, LEX nr 182092; wyrok SN z 29 września 2005r., III CK 11/05, LEX nr 187030; wyrok SN z 14 lutego 2002r., V CKN 745/00, LEX nr 53163). Skoro z podniesionych zarzutów strona powodowa wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne, to pozwany winien udowodnić prawdziwość podniesionych zarzutów. Strona powodowa zgodnie z ogólną regułą dowodzenia nie jest zobligowana do wykazywania bezzasadności faktów, które nie zostały udowodnione przez stronę przeciwną, a jedynie podniesione w formie zarzutu. Wyjaśniał, że w efekcie, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zasadności żądania przez powoda kwoty 50 000 zł, wypłaconej w dniu 16.08.2012 r. przez pozwanego z rachunku bankowego powodowej spółki, Sąd Okręgowy stwierdził, że z (fakultatywnie) zwrotnego charakteru dopłat wynika, że wspólnicy mają roszczenie o zwrot wniesionych dopłat. Zwrot dopłat jest wymagalny dopiero po podjęciu stosownej uchwały wspólników (art. 228 k.s.h.). Wspólnik nie ma roszczenia o zwrot uiszczonych dopłat, chyba że zgromadzenie wspólników podejmie uchwałę o ich zwrocie, przy czym uchwała w przedmiocie zwrotu dopłat należy do wyłącznych kompetencji wspólników. Podkreślał, że również umowa spółki przewidywała, iż zwrot dopłat może nastąpić na podstawie uchwały zgromadzenia wspólników (§ 7 ust. 2 umowy – k. 560). Natomiast z akt sprawy wynikało, że w dniu 16.08.2012 r. pozwany dokonał zwrotu dopłaty do udziałów w wysokości 50.000 zł (k. 39). W księdze protokołów zgromadzeń wspólników brak było natomiast jakiegokolwiek śladu, aby w tym przedmiocie została podjęta stosowna uchwała (k. 42). Wskazywał, że zgodnie z art. 17 k.s.h., jeżeli do dokonania czynności prawnej przez spółkę ustawa wymaga uchwały wspólników albo walnego zgromadzenia bądź rady nadzorczej, czynność prawna dokonana bez wymaganej uchwały jest nieważna. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy uznał, że czynność dokonana przez pozwanego była nieważna. Tym samym powinien on zwrócić powodowej spółce pieniądze w kwocie 50 000 zł, które pobrał nie będąc do tego uprawnionym.

Ustosunkowując się w dalszej kolejności do żądania powoda wynikającego z faktu zawarcia przez pozwanego umowy sprzedaży nieruchomości gruntowej, położonej w P., gmina B., oznaczonej w ewidencji gruntów numerem geodezyjnym: (...) o pow. 7,78 ha bez ważnej uchwały wspólników i jednocześnie po zaniżonej – zdaniem powoda – cenie, Sąd Okręgowy stwierdził, że o ile rację ma powód w pierwszej z tych kwestii, to już odnośnie drugiej z

nich, tj. zaniżenia wartości sprzedanej nieruchomości, nie można było przyznać mu jej w całości. Wskazywał, że żądana przez powoda kwota 64 000 zł o jaką jego zdaniem zaniżono wartość sprzedanej ww. nieruchomości wynikała z różnicy pomiędzy wartością jej w dniu sprzedaży, a ceną, za którą została sprzedana osobom trzecim w dniu 25.05.2013 r. przez spółkę reprezentowaną przez pozwanego, tj. 236.000 zł. Pozwany przedłożył wówczas notariuszowi uchwałę nr(...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników powodowej spółki, w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż przez spółkę nieruchomości oznaczonej nr (...). Podkreślał jednak, że Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 11.05.2016 r. stwierdził nieważność przedmiotowej uchwały, gdyż uznał, że na nieformalnym zgromadzeniu wspólników powodowej spółki nie był reprezentowany cały kapitał, co powodowało, że zaskarżona uchwała nie mogła zostać podjęta. Na wskazaną w pozwie okoliczność sprzedaży przedmiotowej nieruchomości za cenę niższą niż rynkowa oraz celem ustalenia jej wartości rynkowej w dacie sprzedaży Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości, który w wydanej przez siebie opinii wycenił wartość sprzedanej nieruchomości na kwotę 270.256 zł. W ocenie Sądu Okręgowego, biegły poczynił prawidłowe założenia do obliczeń, a przyjęta przez niego metodologia nie budziła wątpliwości albowiem wziął pod uwagę stopień ryzyka i ocenę popytu na tego typu nieruchomości. W tym kontekście podkreślał, że w toku procesu pozwany nie wyjaśnił w jaki sposób pozyskał kupców na tę nieruchomość oraz w jakich okolicznościach dokonał sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. Nie starał się nawet wyjaśnić, czy zamieścił jakiegokolwiek ogłoszenie dotyczące sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. Nie wiadomo też czy Państwo Ż. (kupujący) byli jednymi chętnymi na kupno tej nieruchomości, czy też więcej osób było zainteresowanych zakupem, zaś oferta Państwa Ż. była najkorzystniejsza. Pozwany nie wskazał również, na jakiej podstawie określił wartość przedmiotowej nieruchomości. Brak było także dokumentów, które by wskazywały, że nieruchomość nr (...) przed jej sprzedażą przez pozwanego, została wyceniona. Istotne było także, na co wskazywał powód, że wspólnicy spółki nie wiedzieli o sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. Twierdzenie powoda było o tyle wiarygodne, że pod uchwałą w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż przez spółkę nieruchomości podpis złożyła wyłącznie żona pozwanego C. G., pełniąca funkcję przewodniczącego zgromadzenia (k. 596). Mając powyższe na uwadze, a zwłaszcza okoliczność, że pozwany nie przedstawił jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby, iż sprzedaż nieruchomości po wyższej cenie nie była możliwa, Sąd Okręgowy uznał, że na skutek jego działań pozwanego - powodowa spółka doznała uszczerbku w swoim majątku. Gdyby bowiem pozwany sprzedał nieruchomość po cenie wskazanej przez biegłego (która według niego była najbardziej prawdopodobna do uzyskania) to do majątku spółki wpłynęłoby o 34.000 zł więcej. Dlatego też, roszczenie powoda w powyższym zakresie uznał za zasadne do kwoty 34.256 zł, tj. różnicy kwoty, którą pozwany mógł realnie uzyskać ze sprzedaży nieruchomości, sprzedając ją za cenę rynkową, a kwoty, którą faktycznie uzyskał: 270.256 zł (kwota wskazana przez biegłego) – 236.000 zł (kwota uzyskana przez pozwanego).

Przechodząc do oceny zasadności żądania przez powoda kolejnej wskazanej w pozwie kwoty, a mianowicie 170.448,11 zł, stanowiącej zdaniem powoda równowartość wypłaconych środków pieniężnych przez pozwanego bez związku z działalnością spółki, Sąd Okręgowy wskazywał, że pierwotnie była to kwota 266.448,11 zł, jednakże wobec wpłaty na konto spółki przez pozwanego 96.000 zł, kwota ta uległa zmniejszeniu właśnie do wysokości 170.448,11 zł. W ocenie Sądu Okręgowego, mając na uwadze całość dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, roszczenie powoda co do powyższej kwoty nie mogło zostać uwzględnione w całości. Wprawdzie powód wskazywał, że kwota 266.448,11 zł została wypłacona przez pozwanego bez związku z działalnością spółki, na dowód czego przedłożył potwierdzenia przelewów, to jednak nie wyjaśnił przy tym dlaczego uważa, że te konkretnie wskazane przez niego kwoty nie pozostawały w związku z działalnością gospodarczą. Powód zaznaczył transakcje, które w jego ocenie nie były dokonane w związku z działalnością spółki (k. 681-713). Przedmiotowe transakcje można było zdaniem Sądu I instancji podzielić na kilka grup, tj.:

1. zatytułowane (...) nr (...), a więc mające związek z tankowaniem pojazdu – k. 682, 683, 686v., 687v., 688, 689v., 691, 692, 692v., 693, 703v., 704v., 705v., 706, 706v., 708. Pozwany nie wykazał, że powyżej wskazane zakupy dokonywane przez jego żonę, były związane z prowadzeniem przez spółkę działalności gospodarczej i aby wydatki na paliwo dotyczyły auta służbowego spółki. Ponadto brak było dowodu, że żona pozwanego była uprawniona do posługiwania się autem należącym do spółki. Stąd w powyższym zakresie roszczenie powoda było zasadne.

2. przelewy na rzecz „innego podmiotu” – k. 683, 690v., 692, 693v., 698, 699, 702, 702v., 712 v. W przedmiotowym zakresie roszczenie powoda nie było zasadne. Przelewy z ww. kart były dokonywane na rzecz osób trzecich, przy czym powód nie wskazał, dlaczego te konkretnie transakcje kwestionuje.

3. przelewy dokonane na rzecz podmiotu S. A. S. (1) – k. 684, 684v., 685, 685v. Również i w tym zakresie nie sposób było uznać roszczenia powoda za zasadne. Zauważyć należy, że w/w podmiot występuje w dokumentacji księgowej powodowej spółki, a mianowicie rejestrze zakupów VAT. I tak np. w spisie faktur VAT za listopad 2012 pod pozycją 8 widnieje właśnie S. A. S. (2). Co więcej pod pozycją 24 rejestru zakupów widnieje ten podmiot ze wskazaniem numeru faktury oraz kwoty 200,07 zł, a więc kwoty zakwestionowanej przez powoda (por. zielony segregator zakup 2012 r. rejestr zakupów listopad 2012 r. oraz potwierdzenie przelewu znajdujące się w aktach na k. 684).

4. kolejnym przykładem braku podstaw do udzielenia powodowi ochrony prawnej, jest żądanie w zakresie zwrotu kwoty z tytułu przelewu na rzecz podmiotu (...) – k. 684v. Powód kwestionował przelew na kwotę 150,12 zł, natomiast podmiot ten możemy znaleźć w rejestrze zakupów za listopad pod pozycją 33 (por. zielony segregator zakup 2012 r. rejestr zakupów listopad 2012 r. oraz potwierdzenie przelewu znajdujące się w aktach na k. 684v.).

5. przelewy na rzecz (...) i księgowość s.c. (...), C. G.” – k. 692v., 699, 707v., 709, 711v., 712v., k. 713. W tym zakresie zauważyć trzeba, że powodowa spółka miała zawartą umowę na świadczenie usług rachunkowo – księgowych właśnie pozwanym i jego żoną, którzy działali na rynku jako (...) i księgowość s.c. (...), C. G.”. Wynika to chociażby z dokumentu, na mocy którego rozwiązano łączącą strony umowę (k. 753). W tym stanie rzeczy powód nie mógł zasadnie kwestionować przelewów dokonanych na rzecz podmiotu, z którym miał podpisaną umowę, i z którego usług księgowych korzystał.

6. wypłaty dokonane przez C. G. – k. 693v., 694-695, 697v., 698v., 699, 699v., 700, 700v., 701, 708, 708v., 709, 709v., 711v., 712. Powód wskazywał, że pozwany umożliwił swojemu synowi oraz żonie, tj. C. G. dokonywanie wypłat z konta, na cele niezwiązane z działalnością spółki (k. 8). Pozwany nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów usprawiedliwiających te wypłaty. Nie przedłożył jakichkolwiek dokumentów, które wskazywałyby na to, że jego żona lub syn byli uprawnieni do korzystania z konta spółki.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zaoferowany przez powoda wyciąg z rachunku bankowego, ze wskazaniem kwestionowanych wypłat i przelewów, zasługiwał na uwzględnienie w zakresie w jakim wynikało z niego, że pozwany nie rozliczył się z dokonanych wypłat z rachunku bankowego. Suma tych wypłat stanowiła kwotę 218.640 zł (większość wypłat to kwoty w wysokości 1.000 oraz 2.000 zł i jedna wypłata na 30.000 zł – k. 681-713). Pozwany na rozprawie w dniu 12.04.2017 r. wskazał, że pieniądze z rachunku bankowego spółki były przeznaczone do zasilenia kasy spółki. Kasa spółki była dokumentowana raportami. Wskazał również, że pieniądze znajdujące się w kasie spółki nie były wypłacane na regulowanie zobowiązań spółki, podając także, że dokonał wpłaty w banku tych wszystkich pieniędzy, które wcześniej pobrał. Wskazał, że był to początek lipca, jak również, iż była to jedna wpłata. Przypominał, że na tej samej rozprawie przewodniczący zobowiązał pozwanego do wskazania dowodu, z którego wynika, że pozwany wpłacał do kasy spółki kwoty, które wcześniej wypłacał z rachunku spółki w terminie 21 dni pod rygorem ujemnych skutków dowodowych. Pozwany przedłożył jedynie dowody wpłat łącznie na kwotę 110.000 zł, jednakże wynikało z nich, że dotyczyły one udzielonej pożyczki. Skoro tak, to zdaniem Sądu Okręgowego należało uznać, że pozwany nie sprostął nałożonemu przez Sąd obowiązkowi i nie przedłożył dowodów, z których wynikałoby, iż wypłacone przez niego kwoty rzeczywiście trafiały do kasy spółki. Wskazywał, że wpłacając pewną kwotę pieniężną podmiot ją otrzymujący wystawia dokument KP, tj. kasa przyjmie. Jest to dowód wpłaty stosowany w obrocie gospodarczym, który stanowi potwierdzenie przyjęcia gotówki. Dokument sporządza się w dwóch egzemplarzach, oryginał otrzymuje osoba dokonująca wpłatę, natomiast kopia pozostaje u wystawcy dokumentu. Również powodowa spółka wystawiała takie pokwitowania, co wprost wynika z dokumentów KP przedłożonych przez pozwanego, a dotyczących wpłat z tytułu udzielonej pożyczki. Skoro więc pozwany twierdził, że dokonywał wpłat bezpośrednio do kasy spółki, to powinien posiadać oryginał KP. Pozwany nie przedłożył natomiast żadnego dowodu, który świadczyłoby o tym, że pobrane przez niego kwoty zostały wpłacone do kasy spółki. Co więcej pozwany wskazał, że dokonał wpłaty w banku tych wszystkich pieniędzy, które wcześniej pobrał. Natomiast z wyciągu z rachunku bankowego wynika, że pozwany wpłacił

na konto spółki jedynie 96.000 zł, a więc prawie o 100.000 zł mniej, aniżeli pobrał (wpłata 96.000 zł – k. 137). Podsumowując zatem roszczenie dotyczące zwrotu kwoty 170. 448,11 zł, zdaniem Sądu I instancji, należało uznać, że z podanych powyżej przyczyn, okazało się one zasadne do kwoty 139.020,94 zł. Odnosząc się końcowo do wypłaconej kwoty w wysokości 30.000 zł to wskazać należy, że z wyciągu z rachunku bankowego nie wynika, kto dokonał tej wypłaty (k. 709). Jednakże w toku procesu pozwany nie kwestionował twierdzeń powoda, jakoby to on jej dokonał. Skoro tak, to również i w tym zakresie należało uznać roszczenie powoda za zasadne. Skoro więc suma dokonanych wypłat wyniosła 218.640 zł, zaś pozwany nie udowodnił, że kwotę tą wpłacił do kasy spółki, to roszczenie powoda w tym zakresie należało uznać za zasadne. Przedmiotowa kwota powinna zostać pomniejszona o 96.000 zł, które zostało wpłacone przez pozwanego. W konsekwencji pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 122.640 zł tytułem dokonanych wypłat.

Natomiast dwa pozostałe żądania pozwu – z tytułu umowy pożyczki kwoty 100.000 zł, na którą składają się wypłaty dokonane w dniach 18-19 kwietnia 2013 r. tytułem zwrotu pożyczki, która nie była wpłacona na konto spółki i poddania się przez pozwanego jako reprezentanta spółki (dłużnika) egzekucji poprzez złożenie oświadczenia o poddaniu się egzekucji na kwotę dwukrotnie przekraczającą kapitał zakładowy bez uchwały współników, która to czynność spowodowała w ocenie powoda powstanie kosztów w wysokości 35.137,19 zł (szkoda dochodzona w części) jako kwoty zasądzonych od powoda odsetek na dzień 09.12.2015 r. z tytułu umowy (...) z dnia 19.10.2012 r. i roszczenie ich zapłaty – Sąd Okręgowy ocenił jako niezasadne, wskazując, że pierwsza ze wskazanych wyżej kwot wynikała z umowy pożyczki zawartej w dniu 01.08.2012 r. pomiędzy pozwanym (pożyczkodawcą), a spółką (...) (pożyczkobiorcą) reprezentowaną przez C. G. – pełnomocnika ustanowionego w trybie art. 210 k.s.h., mocą uchwały z dnia 01.02.2010 r. (k. 72). Tego samego dnia został zawarty aneks do tej umowy, w którym jako pożyczkobiorca została wskazana powodowa spółka, przy czym w dalszym ciągu była ona reprezentowana przez C. G. (k.73). W dniu 27.07.2012 r. sporządzono notarialny protokół z obrad Nadzwyczajnego Zgromadzenia Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...), z którego wynikało, że kapitał zakładowy(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością został podwyższony. Nadto postanowiono, że spółka będzie prowadzona pod firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Pomimo tego, że przedmiotowy akt notarialny został sporządzony na kilka dni przed umową pożyczki, w umowie tej, jako pożyczkobiorcę wpisano (...) bowiem, to wpis do Rejestru kreował dopiero nową firmę. Mając jednak na uwadze brak stosownych uchwał zgromadzenia współników, a zwłaszcza tej wyrażającej zgodę na zawarcie przez spółkę umowy pożyczki uznał, że przedmiotowa umowa jest nieważna. Wskazywał, że powód twierdził nadto, że pozwany nie wpłacił spółce pieniędzy należnych jej z tytułu zawarcia przedmiotowej umowy. Przy czym istotnie z dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy rzeczywiście nie wynika, ażeby do spółki wpłynęło 300.000 zł z tytułu udzielonej pożyczki. Jednakże z raportu kasowego za okres od 01.08.2012 do 31.08.2012 r., który to raport został załączony przez powoda do pozwu, wynikało, że w dniach 01.08.2012 r. i 09.08.2012 r. pozwany wpłacił do spółki kwoty 2 x po 50.000 zł (k. 173-174). Co więcej, pozwany przedłożył dokumenty KP nr (...) oraz (...), z których również wynikało, że w dniach 01.08.2012 r. oraz 09.08.2012 r. wpłacił do spółki kwoty 2 x 50 000 zł z tytułu udzielonej pożyczki. Co prawda dokument ten został sporządzony w formie elektronicznej i nie posiada własnoręcznego podpisu osoby wpłacającej, jak również przyjmującej gotówkę. Zauważyć natomiast trzeba, że w dniu 30.07.2013 r. C. G. przekazała P. K. dokumentację księgową, z czego został sporządzony protokół zdawczo - odbiorczy. Z przedmiotowego protokołu wynikało, że przekazana dokumentacja obejmowała również raporty kasowe za 2012 r. (k. 723). Co ważne przedmiotowy protokół został podpisany przez obie strony. W aktach sprawy, jak już zostało wyżej wskazane, znajduje się raport kasowy jedynie za sierpień 2012 r. Skoro powód ograniczył się do przedłożenia raportu kasowego z sierpnia 2012 r., z którego wynikała wpłata przez pozwanego łącznie kwoty 100.000 zł z tytułu udzielonej pożyczki, to powinien on liczyć się z tym, że Sąd może nie dać wiary jego twierdzeniom w powyższym zakresie, albowiem nie przedstawił on żadnych dowodów, które mogłyby świadczyć o tym, że przedmiotowy raport kasowy został sfałszowany i nie odpowiada rzeczywistości. Sąd I instancji wskazywał przy tym, że przedmiotowy raport został wydrukowany w dniu 01.10.2012 r., a więc jeszcze przed wszczęciem postępowania sądowego. Stąd powód miał czas, aby poddać powyższy raport pogłębionej analizie i przedstawić dowody obalające jego prawdziwość. O ile więc samą umowę pożyczki należało uznać za nieważną, o tyle na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy nie sposób było uznać, że pozwany nie wpłacił do spółki jakiegokolwiek kwoty z tytułu tej umowy. W konsekwencji nie można było się zgodzić z powodem, że dokonane przez pozwanego wypłaty kwot 55 000 zł i 45 000 zł z tytułu zwrotu pożyczki nie należały

się pozwanemu. Zasadzając w przedmiotowym procesie na rzecz powodowej spółki kwotę 100 000 zł mogło być de facto doprowadzić do sytuacji, w której spółka ta zostałaby niezasadnie wzbogacona.

Odnosząc się do ostatniego żądania, Sąd Okręgowy stwierdził, że można było zgodzić się z twierdzeniem powoda, że do oświadczenia pozwanego o poddaniu się egzekucji na kwotę 648 947,78 zł potrzebna była uchwała zgromadzenia wspólników (na podstawie art. 230 k.s.h.). Jednakże nie sposób zaaprobować poglądu że odsetki, których dochodzi powód w niniejszym procesie powstały w wyniku oświadczenia dłużnika o poddaniu się egzekucji, na kwotę dwukrotnie przekraczającą kapitał zakładowy, bez uchwały wspólników. Podkreślić należy, że oświadczenie dłużnika o poddaniu się egzekucji, złożone w odpowiedniej formie i zawierające wymaganą treść, kreuje tytuł egzekucyjny umożliwiający - po uzyskaniu klauzuli wykonalności - prowadzenie przeciwko dłużnikowi egzekucji bez potrzeby wszczynania postępowania rozpoznawczego przed sądem. Z wypowiedzenia przez bank umowy o przejęcie długu i restrukturyzacji wynika, że bank dokonał przedmiotowego wypowiedzenia z uwagi na zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej obraz brak terminowanych spłat kredytu. Przedmiotowym pismem bank poinformował również, że brak płatności spowoduje naliczanie odsetek (k. 43). Nie można również stracić z pola widzenia, że możliwość wypowiedzenia przez bank umowy oraz naliczenia odsetek została przewidziana także w umowie o przejęciu długu i restrukturyzacji nr (...) (k. 23v.). Zdaniem Sądu Okręgowego powodowa spółka nie wykazała, aby do wypowiedzenia przedmiotowej umowy doszło na skutek działań, czy też zaniechań pozwanego.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł w oparciu o art. 481 k.p.c., korygując datę ich wymagalności.

Przy rozstrzygnięciu o kosztach, z uwagi na wynik sprawy Sąd Okręgowy zastosował zasadę z art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r., (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) w sprawie opłat za czynności radców prawnych. W sytuacji gdy powód był zwolniony od opłaty sądowej w kwocie 20 890 zł to, na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazał pobrać od niego z zasądzonego roszczenia 47% brakującej opłaty, zaś od pozwanego 53 % brakującej opłaty.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 29 września 2017 roku wniósł pozwany A. G. (1), który zaskarżył ww. wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia tj. art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 212 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zmierzającego do udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy tj. charakteru i wysokości powstałej szkody, oraz zaniechania podejmowania przez Sąd I instancji działań zmierzających do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które były sporne, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy (istnienia, wysokości i charakteru szkody) oraz uniemożliwiło pozwanemu realizację konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do sądu tj. art. 45 Konstytucji RP;

2. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe, nie odpowiadające przepisom prawa sporządzenie jego uzasadnienia, które uniemożliwiło dokonanie pozwanemu oceny toku wyводу prowadzącego do wydania zaskarżonego orzeczenia, nie wskazanie w uzasadnieniu postanowienia przyczyn, dla których Sąd I instancji nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego i nie zażądał dokumentów księgowych;

3. rażąco naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 144 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., tj. naruszenie zasady wszechstronnego rozważenia zebranych w sprawie dowodów z dokumentów, pominięciu dowodów istotnych dla sprawy, w tym dokumentów księgowych i braku uzasadnienia przyczyn dla których tego nie uczynił, w tym dokumentów księgowych i braku uzasadnienia przyczyn dla których tego nie uczynił, co w konsekwencji doprowadziło do dokonania przez Sąd I instancji wadliwych ustaleń faktycznych.

Wskazując na powyższe zarzuty, wnosił o:

- 1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji,**
- 2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg. norm przepisanych.**

SĄD APELACYJNY (...), CO NASTĘPUJE:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w części.

Sąd Okręgowy w ocenie Sądu Apelacyjnego dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych za wyjątkiem kwoty jaką powinien pozwany zwrócić powódce z tytułu dokonanych wypłat samodzielnie lub poprzez umożliwienie wypłat z konta spółki osobom nieuprawnionym, po odliczeniu od łącznej kwoty operacji – wpłaconej przez pozwanego kwoty 96 000 złotych, która to kwota bezspornie została wpłacona przez A. G. (1) na konto powodowej spółki, a co wynikało z omyłki rachunkowej Sądu I instancji. W pozostałym zakresie ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Dokonując tych ustaleń Sąd I instancji nie naruszył przepisów postępowania cywilnego w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, szczegółowo w uzasadnieniu omówił dowody, na podstawie których dokonał ustaleń, a oceniając zebrany materiał dowodowy nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c.

Wbrew stanowisku skarżącego uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełniało wymagania określone w art. 328 § 2 k.p.c. zawierało bowiem zarówno obszerne ustalenia faktyczne, w tym ustosunkowanie się do dowodów zebranych w sprawie oraz ich wiarygodności, jak i wskazanie podstawy prawnej rozstrzygnięcia z przytoczeniem mających zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów prawa oraz poglądów doktryny i judykatury mających zastosowanie do tak ustalonego stanu faktycznego, wedle których Sąd I instancji ocenił roszczenia powoda. Należy przy tym dodatkowo wskazać, że mankamenty uzasadnienia z reguły nie należą do tego rodzaju uchybień, które mogą mieć wpływ na wynik sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09, LEX nr 577847), zaś naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za uzasadniony zarzut apelacji tylko w skrajnych wypadkach, gdy uzasadnienie sądu I instancji jest na tyle wadliwie, że uniemożliwia przeprowadzenie instancyjnej kontroli prawidłowości zaskarżonego wyroku, co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2009 r., III UK 52/09, LEX nr 578160 i wyrok Sądu Najwyższego z 3 marca 2006 r., II CK 428/05, LEX nr 180195).

Za chybione należało również uznać zarzuty dotyczące naruszenia norm zawartych w art. 217 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. Stosownie do treści art. 217 § 3 k.p.c. Sąd pomija bowiem twierdzenia i dowody jeżeli są one powoływane jedynie dla przedłużenia postępowania w sprawie, gdyż obowiązkiem Sądu jest koncentracja materiału dowodowego oraz zapewnienie mu sprawnego i szybkiego przebiegu, a to sprzeciwia się gromadzeniu materiału dowodowego przez strony, który nie ma dla mającego zapaść orzeczenia istotnego znaczenia. Mówiąc wprost polega to na odrzuceniu tych wszystkich elementów oferowanego przez strony materiału dowodowego, który jest zbędny do wydania rozstrzygnięcia co do zgłoszonego w sprawie żądania. W orzecznictwie wskazuje się, że powoływanie dowodów dla zwłoki ma miejsce zarówno wówczas, gdy okoliczności sprawy dla wykazania których zostały powołane są już dostatecznie wyjaśnione, jak i wtedy gdy nie mogą wyjaśnić spornych okoliczności albowiem dotyczą faktów bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Artykuł 227 k.p.c. uprawniał natomiast sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, na skutek przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Oznacza to, że nie każde fakty przedstawiane przez stronę powinny być przedmiotem dowodu, gdyż sąd nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego ponad potrzebę procesową. Istotność faktów wiąże się zaś z podstawą faktyczną powództwa przez co istotne znaczenie mają tylko te fakty, które odpowiadają hipotezom tych przepisów prawa materialnego, które mają zastosowanie w sprawie. Roszczenie odszkodowawcze dotyczyło konkretnych czynności dokonanych przez pozwanego, z którymi powódka łączyła obowiązek odszkodowawczy. Nie

można zgodzić się z pozwanym, że powód nie dopełnił obowiązku wskazania konkretnych przepisów, z których naruszeniem wiązałyby się działania pozwanego, gdyż takie podstawy znalazły się w uzasadnieniu orzeczenia. To wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zgłoszony przez pozwanego pomimo zarządzenia Przewodniczącego (k. 660 akt) pozostał zbyt ogólny i przez to nieprzydatny dla rozstrzygnięcia. Wskazać bowiem należy, że pozwany w dniu 14 marca 2017 roku (pismo opatrzone datą 10 marca 2017 – k. 656–658 akt) złożył pismo procesowe zawierające wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu m. in. z opinii biegłych z zakresu ekonomii, towaroznawstwa oraz technologii produkcji w celu syntetycznego opisu rzeczywistości gospodarczej w jakiej firma (...) w B. funkcjonowała w roku 2012, w szczególności konkurencji w branży i rynku zbytu na produkty oferowane, kształtowanie się trendów w tym zakresie, kondycji finansowej firmy; określenia wpływu zmian w akcjonariacie, zmiany profilu działalności, zmiany nazwy na (...) Sp. z o.o. na kierunek działania spółki i jej rozwój; ustalenia wartości produktów wytwarzanych i ceny za jaką mogły one zostać w ówczesnych realiach rynkowych sprzedane; oceny z punktu widzenia utrzymania się na rynku, realizacji planów sprzedaży, konkurencyjności oraz oceny decyzji o sposobie finansowania tej inwestycji w powiązaniu z analizą decyzji o utworzeniu spółki (...); kalkulacji i zestawienia kosztów utworzenia spółki (...); ustalenia kosztów jakie (...) P. poniosła na działalność, a następnie oceny, czy decyzja o utworzeniu spółki była niekorzystna pod względem ekonomicznym, czy spowodowała szkodę i w jakich rozmiarach; oceny, czy utworzenie spółki (...) było uzasadnione pod względem ekonomicznym w sytuacji w jakiej znajdowało się w tym czasie (...)w B., czy powstanie tej spółki było szkodliwe, jaki był rozmiar tej szkody oraz ustalenia, czy strategia gospodarza (...) mogła przynieść efekty ekonomiczne w akceptowanym gospodarzo terminie oraz ustalenia czy stanowiące przedmiot zarzutów decyzje mieściły się w granicach obowiązujących, efektywnych standardów zarządzania spółkami. Na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2017 roku pozwany wskazał co prawda, że zgłoszony wniosek dowodowy miał na celu wykazanie, że pozwany nie działał na szkodę spółki, jednakże nie wskazał faktów powiązanych z materiałem dowodowym, który w związku z żądaniami powoda biegli mieliby zweryfikować. W takiej sytuacji Sąd I instancji trafnie oddalił powyższy wniosek dowodowy pozwanego jako nieprzydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wskazując że okoliczności, którymi mieliby się biegli zajmować pozostają bez związku z treścią żądania pozwu (k. 673v. akt). Dowód z opinii biegłego ma bowiem na celu ułatwienie Sądowi należytej oceny zebranego materiału dowodowego, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne, nie może natomiast zastępować samej strony w przedstawianiu istotnych dla sprawy twierdzeń faktycznych, czy gromadzeniu materiału dowodowego, który mógłby ewentualnie ukazać pozwanego w korzystnym świetle, jak chciał tego pozwany - w kontekście zarządzania całością spraw spółki. W tym zakresie, Sąd Apelacyjny aprobuje oddalenie i pominięcie dowodów dokonane przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie.

Nie ma również racji skarżący zarzucając Sądowi I instancji naruszenie art. 45 Konstytucji RP, przyznającego każdemu prawo do rozpoznania jego sprawy przez sąd. Podkreślenia bowiem wymaga, że konstytucyjnie zagwarantowane prawo do sądu nie ma charakteru bezwzględnie. Nie przysługuje ono zawsze i w każdej sytuacji, bez względu na dopełnienie przez stronę określonych aktów staranności. Nie można również przyjąć, że realizacja prawa do sądu sprowadza się do tego, że sprawa musi być rozpoznana po myśli podmiotu, który ją kieruje (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., sygn. akt I PK 59/09, LEX nr 550994; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 3 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa 972/12, LEX nr 1254387), w tym po przeprowadzeniu wszystkich zaoferowanych przez stronę dowodów nawet tych, które nie mają w sprawie istotnego znaczenia, a zmierzają jedynie do przedłużenia postępowania w sprawie. Wyjaśnienia w tym miejscu wymaga, że dla skuteczności podnoszonych przez pozwanego zarzutów nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości bez odniesienia się do poszczególnych szczegółowych ustaleń Sądu i wykazania ich wadliwości. Sąd Apelacyjny nie znalazł przesłanek mogących podważyć prawidłowość oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji..

Sąd Okręgowy prawidłowo wywiódł, że w myśl art. 293 § 1 k.s.h. pozwany jako członek zarządu odpowiada wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami spółki. Trafnie też wskazał, że owo działanie lub zaniechanie musi łączyć się z naruszeniem przepisów obowiązującego prawa lub postanowień umowy spółki. Spółka w procesie o odszkodowanie powinna udowodnić szkodę i niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków, zaś na członku zarządu spoczywa ciężar dowodu braku winy, czyli dołożenia

należytej staranności przy wykonywaniu swych obowiązków (vide: SN w wyroku z dnia 24 czerwca 2015r., II CSK 554/14, LEX nr 1767100). Sąd I instancji prawidłowo także przyjął, że wykonywanie obowiązków przez członków organów spółki powinno odbywać się z zachowaniem staranności wynikającej z zawodowego charakteru tej działalności, która obejmuje w szczególności znajomość procesów organizacyjnych, obowiązującego prawa i następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej. Oznacza to zaś, że członek zarządu na podstawie art. 293 k.s.h. zawsze będzie oceniany jak profesjonalista, a więc osoba od której należy wymagać więcej niż od przeciętnego uczestnika obrotu gospodarczego.

Zważywszy, że pozwany sprzedał nieruchomości położoną w P., gmina B. oznaczoną numerem geodezyjnym (...) o pow. 7,78 ha bez ważnej uchwały wspólników i jednocześnie po zaniżonej cenie, jak wynikało z opinii biegłego W. J. o kwotę 34 256 złotych, gdyż nieruchomość w czasie sprzedaży była warta 270 256 złotych, zaś została sprzedana za kwotę 236 000 zł. Nie ulega poza tym wątpliwości, że aby sprzedać nieruchomość spółki niezbędna jest ważna uchwała Wspólników spółki co jednoznacznie wynika z art. 228 pkt. 4) k.s.h. Z art. 17 § 3 kodeksu spółek handlowych wynika co prawda, że czynność prawna dokonana bez zgody właściwego organu spółki jest ważna, jednakże nie wyklucza to odpowiedzialności członków zarządu wobec spółki z tytułu naruszenia umowy spółki lub statutu. Jak wynika ze stanowiska prezentowanego w judykaturze – postanowienie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2015r. (I CSK 289/14, LEX nr 1710339) – jeżeli w takim wypadku powstanie szkoda, zastosowanie będzie miał właśnie art. 293 k.s.h.

Nie ulegało również wątpliwości, że do dokonania zwrotu dopłat wymagana była uprzednia uchwała wspólników spółki co wynika zarówno z przepisu art. 228 pkt. 5) k.s.h., jak i § 7 i 12 umowy spółki (k. 559-561 akt). Pozwany, na którym w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu nie przedstawił uchwały podjętej w tej sprawie, a zatem kwotę 50 000 złotych, jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji pozwany powinien powódce zwrócić. Stosownie do treści art. 198 § 1 k.s.h. wspólnik, który wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki otrzymał wypłatę, obowiązany jest bowiem do jej zwrotu.

Odnosząc się do kwestii dokonywanie wypłat, podkreślenia wymaga, że Sąd Okręgowy uznał po dokonaniu analizy operacji na rachunku bankowym spółki, że roszczenie powódki zasługiwało w tym zakresie na uwzględnienie do kwoty 218 640 złotych, gdyż zdaniem Sądu I instancji pozwany nie udowodnił, że kwotę tę przeznaczył na potrzeby Spółki. Przypomnieć należy, że Sąd I instancji określał pozwanemu po tym jak stwierdził, że pieniądze z rachunku spółki były przeznaczane na zasilenie kasy spółki - do przedstawienia w terminie 21 dni dowodów na okoliczność, iż miało to miejsce, czemu pozwany nie sprostał. Pozwany na którym, w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu nie podważył w tym zakresie ustaleń Sądu I instancji. Odpowiedzialność członka zarządu spółki (art. 393 k.s.h.) oparta jest na domniemaniu winy. Zakłada, że jeżeli członek zarządu spółki swym zachowaniem nie spełniającym standardu należytej staranności, a przy tym będący zachowaniem sprzecznym z prawem lub umową spółki, wyrządził spółce szkodę, uczynił to w sposób zawiniony, chyba że wykaze, że nie można mu było przypisać winy. Nie ulega zatem wątpliwości, iż członek zarządu swoje obowiązki oraz realizację praw (art. 201-202, 208 k.s.h.) powinien wykonywać z należyłą starannością, aby nie ponosić odpowiedzialności wobec spółki za szkodę spowodowaną brakiem takiej staranności (art. 393 k.s.h.)

Nie ulegało ponadto wątpliwości, że kwota ta tj. 218 640 zł powinna zostać pomniejszona o 96 000 złotych, które zostały wpłacone przez pozwanego jednorazowo, a zatem w konsekwencji pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 122 640 tytułem dokonanych wypłat nie przeznaczonych na potrzeby spółki, a nie jak błędnie ostatecznie uwzględnił Sąd I instancji w zaskarżonym orzeczeniu w kwocie 139.020,94 zł. Sąd Okręgowy winien zatem uwzględnić roszczenie powoda w kwocie 206 896 zł, bowiem suma kwot 122 640 zł + 50 000 zł + 34 256 zł daje łącznie 206 896 zł., a nie jak błędnie wpisano w wyroku 223 276,94 zł. Z uwagi na powyższe, Sąd Apelacyjny dokonał korekty orzeczenia Sądu I instancji w pkt. 1. na podstawie art., 368 § 1 k.p.c., w pozostałym zakresie apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw oddalił na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny postanowił na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r., (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.). Po dokonanej korekcie zaskarżonego orzeczenia powód wygrał sprawę w 49,31% i uległ pozwanemu w 50,69%. Z uwagi na powyższe pozwany

powinien zwrócić powodowi 985,10 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt I.b), a na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych: od powódki, która była zwolniona od opłaty sądowej w kwocie 20 890 zł – należało pobrać z zasadzonego na jej rzecz roszczenia kwotę 10 589,14 zł (tj. 50,69% opłaty sądowej) (punkt I.c), zaś od pozwanego pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 10 300,90 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej (tj. 49,31% opłaty sądowej) (punkt I. d).

O kosztach procesu za instancję odwoławczą również orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z w zw. z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt. 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r., (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) mając na uwadze, że pozwany wygrał sprawę w II instancji w 7,34% i uległ powodowi w 92,66%, a zatem powinien zwrócić mu koszty postępowania za druga instancje w kwocie 7 459,70 zł (punkt III.).

(...)